

SŁOWO

WILNO, Piątek 30 października 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 50259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szepińskiego — A. Łazuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DOKSZYTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
WIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Maleski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratajszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOVOGRÓDEK — Kłosek St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIAŃ — Księgarnia Spółki Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 5 Maja 8.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 21, F. Juczkowski.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-cj i 3-cj gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. w numerach tygodniowych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

AGITPUNKT CENTROLEWU

(Telefonem z Warszawy)

Dzisiaj w procesie Centrolewu przemawiał Bagiński — uczuciowo, Putek — efektywnie i dowcipnie i Sawicki analitycznie. Fale krasomówstwa rozsłuchują stary pałac Pacy, gdzie się odbywają obrady. Proces brzeski nie jest jeszcze środkiem wymiaru sprawiedliwości, lecz stał się centrum agitacji. Nigdy Centrolew nie miał tak dobrze zorganizowanego agitpunktu, tak uważnie przysłuchującej się mu prasy, tak wdzierającej nastroje publiczności. Nawet pisma obozu rządowego nieswiadomie współdziałały z tą atmosferą. Kto wie — może nasze uwagi będą przyjęte bardzo źle przez własnych czytelników. Nic jednak bardziej niebezpiecznego, niż takie masowe hipnozy. Zrobić jedną, drugą, trzecią taką masową hipnozę — oto budujące łajdaki, który prowadzi do wypadków tego rodzaju, co rewolucja rosyjska. Narazie podkreślamy, że proces brzeski stał się agitpunktem Centrolewu.

Nie jeden jednak pouczający moment można z tych przemówień wyciągnąć. Oto nutą ogólną oskarżonych jest, że się do przewrotu nie gotowali, że myśleli tylko o walce parlamentarnej, ale tłumacząc powyższe stale powołują się na swą słabość, na nieprzygotowanie, wysmiwają wprost myśli, aby można było chłopów Putka, czy chłopów Witosa o jakieś poważne ruchy podejrzewać. „Oni się tak boją” — opowiadał Witos — „jak ich namawiałem, żeby pojechali do Krakowa, to ciągle mnie pytali, czy jakiegoś bity nie będzie i mimo moich zapewnień wielu z drogi zawróciło”.

Oskarżony Ciołkosz (soc.) powiedział: „Może kiedyś jeszcze trafimy pod sąd za to, żeśmy rewolucji nie urządzili”. Na tem miejscu ołowek sprawozdawcy komunistycznych „Izwieści” począł sam posuwać się po papierze. W każdym razie wszyscy powołują się, czy to na swą słabość, czy na pokój, czy przywiązanie do parlamentarizmu. Gromkie frazesy, których używali, to tylko sposób mówienia — tłumacza.

Teraz głos należy do prokuratora. Cat.

Przywódcy Centrolewu przed Sądem

DALSZE ZEZNANIA. — DEMONSTRACJE OSKARŻONYCH

WARSZAWA, 29.10 (tel. własny). — Cztery dni rozprawy sądowej przeciwko przywódcom Centrolewu rozpoczęło wyświadczenie b. posła Bagińskiego. Oczekiwano, że przemówienie oskarżonego Bagińskiego będzie sensacją, tymczasem słyszeliśmy blade przemówienie, wzmianki tu i owdzie krzykiem. Bagiński począł swego przemówienia poświęcić obszernemu wstępowi na temat swej działalności niepodległościowej. Następnie przeszedł do szczegółowego omówienia aktu oskarżenia. Pan Demant, mówiąc dalej, zatrzymał głowę w Brzesku na podstawie pisma, które głosił, że mógł nie wyświadczyć objawów zeznań świadków — panie rek ten mógł tylko chwilowo oglądać. Tu osk. Mastek wolał coś głośno z miejsca.

Przewodniczący: „Panie Mastek, żadnych zwyczajów nie będą tolerować”.
Opowiadał następnie Bagiński o zlamaniu wielkiej szkoły Państwa, zlamaniu pracy kulturalnej wsi, kooperacji, ma to być powodem niewiar, obójności. Czyż nie może być wielkim argumentem dla wysokiego Sądu, dlaczego przestąpił być Pilsudczykiem, tu następuje dłuższy wstęp poświęcony wyjaśnieniu, dlaczego Bagiński był pilsudczykiem, a nim nie jest. Oskarżony wspomina o zorganizowaniu prawdziwego zjazdu, legistów, co mu zapisano na czarnej liście, poczem wywołał, czemu złożył? Arzyż Virtuti Militari i wola, że postawiono mu zarzut, że jest złodziejem: Pilsudski powinien był z niego się liczyć, jak to już wynika z tego, co powiedziałem, a zandam wolał do mnie: „Jesteś złodziejem”. Tu Bagiński krzyknął: „Przewodniczący: „Już uprzedzałem Pana, że nie ma to związku ze sprawą i jeśli Pan będzie nadal poruszał te tematy, odbiorę głos”. Bagiński nie daje za wygrane. Mastek tubalnym głosem wtórnie mu, rzucając gwałtowne zdania.

Przewodniczący: „Panie Mastek, ostatni

REZULTATY OSTATNICH OBLICZEŃ

LONDYN, PAT. — Według ostatnich obliczeń, blok rządowy będzie rozporządzał w nowym parlamencie 555 mandatami, opozycja zaś 55. Niewybranych jest jeszcze 5 posłów.
Ogólna liczba głosów, oddanych za rządem wynosi 14.240.937, w tem 11.867.697 za konserwatystami, 338.17 za grupą Mac Donalda, 1.949.485 za liberałami, popierającymi rząd. Przeciwno rządowi oddano łącznie 7.316.889 głosów. Na ogólną liczbę 30.758.967 uprawnionych do głosowania głosowało 20.852.104.

MAC DONALD U KRÓLA

LONDYN, PAT. — Mac Donald przybył w dniu 29 bm. rano przez króla na przesłuchanie przed audyencją.

LONDYN, PAT. — Przywiązanie się wielkie znaczenie do mowy, którą ma wygłosić Mac Donald na bankiecie, jak ki wyda lord-major w dniu 9 listopada. Zazwyczaj premier rządu angielskiego wygłasza na tym bankiecie mowę poli-

tyczną, lecz tegorocznej mowie Mac Donalda przypisują szczególną doniosłość. Uroczyste otwarcie parlamentu odbędzie się najazutrz po bankiecie.

OSOBLIWOŚCI WYBORÓW ANGLIJSKICH

LONDYN, PAT. — Zastanawiając się nad rezultatem wyborów brytyjskich należy przede wszystkim stwierdzić znaczną rozpiętość między stosunkiem mandatów, a stosunkiem głosów, co wynika z brytyjskiego systemu wyborczego, opartego na relatywnej większości i nie znającego systemu proporcjonalnego.

Stosunek głosów wynosi 2:1 na korzyść rządu, który zdobył mniej więcej 14 milionów głosów, podczas gdy opozycja zdobyła około 7 milionów głosów. Tymczasem stosunek zdobytych mandatów jest 10:1 na korzyść rządu, bowiem rząd rozporządza 555 mandatami, opozycja zaś maksymalnie 55. Fakt ten nie może być pominięty i dlatego w społeczeństwie angielskim, holdującym w wysokim stopniu poczucie sprawiedliwości i uczciwości politycznej, zaczyna być już odczuwana świadomość, że obecny stan rzeczy wcale nie będzie odpowiadał idealnemu parlamentarystom.

W wywiadzie udzielonym na temat wyborów „Manchester Guardian” Bernard Shaw

Japonia nie wycofa wojsk z Mandżurji

SZANGHAJ, PAT. — Korespondent agencji Reutersa donosi z Tokio, że rząd japoński nie zamierza wycofać wojska poza strefę kolei mandżurskiej chińskim i japońskim.

St. Zjednoczone zgadzają się na przerwę w zbrojeniach

WASZYNGTON, PAT. — Jak donosi prasa, departament stanu postanowił przyjąć plan Ligi Narodów w sprawie rocznej przerwy w zbrojeniach

Znowu „trupia” sprawa w Krakowie

Zamknięcie „Collegium Novum”

KRAKÓW, PAT. — Naskutek onegdajszego zajścia przed zakładem anatomicznym między studentami chrześcijańskimi i żydami rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego zwołał nadzwyczajną komisję dyscyplinarną, która rozprawy sprawę zajścia. Również senat odbył posiedzenie, na którym uchwalono zamknąć uniwersytet, wszystkie zakłady i laboratoria. Równocześnie

nie w bramach, wiodących do gmachu uniwersytetu, wywieszono odezwę rektora następującej treści: „Z ubolewaniem muszę stwierdzić, że mego wezwania do spokoju, mimo urzędowania komisji dyscyplinarnej, nie usłuchano. Wobec tego zawieszam wykłady i prace seminarialne Collegium Novum aż do odwołania. Równocześnie zamykam Collegium Novum”.

W odpowiedzi adwokat Berenson stwierdza, że odpowiednia skarga na postępowanie władz w areście przewencyjnym złożona była prokuratorowi apelacyjnemu w Warszawie. Skargę te prokurator 6 miesięcy temu na sądzie, odmawiał wysłuchania świadków i wreszcie sprawę umorzył. Po dłuższej naradzie Trybunał powołał uchwałę, odrzucając wniosek obrony, albowiem, jak to sama obrona przyznała, zameldowanie do władzy o przestępstwie dokonanej rzekomo na wieżach w Brzesku, nastąpiło już do władz sądowych. Po tej decyzji Sądu oskarżony Dubois na traktowanie go w Brzesku. Po przewleczaniu głośno oskarżenia Putek i stwierdza, że aktu oskarżenia przeciwko niemu nie starano się nawet uzasadnić. Oskarżony zarzuca urzędowi prokuratorowskiemu, że stoi na ławie oskarżonych bez śledztwa sądowego, a nawet nie doręczył mu żadnego postanowienia o wdrożeniu śledztwa.

Następnie mówi oskarżony poseł Sawicki. Stwierdza, że nie wie, z jakiego powodu aktu oskarżenia mówi o nim „jako o jednym z przywódców Centrolewu. Nie miał bowiem najmniejszego pojęcia o Państwie tych zasług, jakie położyli inni oskarżeni. Akt oskarżenia nie jest ani pełny, ani ścisły. Ja na Kom greście nie byłem, a jednak zasiadałem na ławie oskarżonych. Następnie poseł Sawicki omawia szereg zarzutów aktu oskarżenia, które rzucały przeciwko niemu, następnie upomina o swej działalności politycznej i społecznej i opisuje okoliczności, w jakich został aresztowany, zaniem pod Sawickiego przynajmniej jeden z oskarżonych. Następnie Sawicki omawia szereg zarzutów aktu oskarżenia, które rzucały przeciwko niemu, następnie upomina o swej działalności politycznej i społecznej i opisuje okoliczności, w jakich został aresztowany, zaniem pod Sawickiego przynajmniej jeden z oskarżonych.

Następnie mówi oskarżony poseł Sawicki. Stwierdza, że nie wie, z jakiego powodu aktu oskarżenia mówi o nim „jako o jednym z przywódców Centrolewu. Nie miał bowiem najmniejszego pojęcia o Państwie tych zasług, jakie położyli inni oskarżeni. Akt oskarżenia nie jest ani pełny, ani ścisły. Ja na Kom greście nie byłem, a jednak zasiadałem na ławie oskarżonych. Następnie poseł Sawicki omawia szereg zarzutów aktu oskarżenia, które rzucały przeciwko niemu, następnie upomina o swej działalności politycznej i społecznej i opisuje okoliczności, w jakich został aresztowany, zaniem pod Sawickiego przynajmniej jeden z oskarżonych.

PRZEDSTAWICIELSTWA

NIEMCY NIE WEJDĄ NA DROGĘ INFLACJI

Inauguracyjne posiedzenie Rady gospodarczej rządu Rzeszy

BERLIN, PAT. — W wielkiej sali pałacu prezydenta Hindenburga odbyło się we czwartek przed południem inauguracyjne posiedzenie Rady Gospodarczej Rządu Rzeszy.

W posiedzeniu uczestniczyli również członkowie rządu Rzeszy z kanclerzem Brüningiem na czele, prezydent Banku Rzeszy dr. Luther i generalny dyrektor tow. kolei niemieckich dr. Dornmueller. Obradom przewodniczył prezydent Hindenburg, który zajął posiedzenie krótkim przemówieniem. Podkreślając wyjątkowy charakter obecnej chwili, prezydent wskazał na zależność sytuacji Niemiec od warunków politycznych i gospodarczych w świecie. Współpraca rządu Rzeszy i rady gospodarczej powinna, zdaniem prezydenta, przyczynić się do usunięcia sprzeczności, istniejących w polityce gospodarczej o socjalnej i do złagodzenia obecnego kryzysu gospodarczego Niemiec.

Następnie zabrał głos kanclerz Brüning, przedstawiając w dłuższym exposé obecną sytuację gospodarczą Niemiec oraz możliwości przezwyciężenia kryzysu. Sytuacja Niemiec — oświadczył m. in. kanclerz Brüning — uległa w ostatnim czasie dalszemu za-

ostrzeniu. Między innymi grożą nowe niebezpieczeństwa w związku z oczekiwanym przejściem Anglii do polityki wysokich cel. Na zdolność konkurencji Niemiec z zagranicą wpłynął ujemnie nie tylko spadek funta angielskiego, lecz również spadek waluty innych krajów. Niemcy nie mogą jednak w żaden sposób wejść na drogę inflacji. Po prze-mowieniach ministra gospodarki Rzeszy dr. Warmbolda i prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthera posiedzenie zostało odcroczone do godziny 5-ej po południu.

VOIDEMARAS WYJECHAŁ DO FRANCJI

Z Kowna donoszą: Jak podają pisma, po wyjeździe Voidemara do Francji dowiedziono się, że przed swym wyjazdem odwiedził on kilka przedstawicieli obcych w Kownie. Szczególnie długo przesiadywał Voidemaras w przedstawicielstwie sowieckim. W końcu ub. tygodnia poseł sowiecki odwiedził premiera Tubelisa, z którym odbył podobno dłuższą rozmowę na temat Voidemara. Słery dyplomatyczne informacje te oceniają bardzo poważnie.

WZNOWIENIE DYSKUSJI KONSTYTUCYJNEJ

(Telefonem z Warszawy).

Dzisiaj rozpoczęła się dyskusja konstytucyjna obecnej sesji. W obradach komisji wziął udział pułkownik Stawek, który nie opuszczał posiedzenia ani w chwilę. Komisja pracuje na podstawie uprzednio opracowanego schematu. Schemat ten składa się z 18 tematów konstytucyjnych, na które został rozbity cały problem ustrojowy. Każdy temat dzieli się jeszcze na punkty. We dług tego schematu proszeni byli o odpowiedź i współpracę wybitni polscy konstytucjonaliści. Wielu z nich nadesłało swe odpowiedzi, które są drukowane z rozporządzenia Marszałka Sejmu i będą stanowiły pożyteczny substrat do dyskusji.

Konstytucjonaliści zaproszeni do ankiety reprezentują różne kierunki myśli naukowej w Polsce i są sympatykami przeróżnych kierunków politycznych. Nadesłali swe odpowiedzi pp.: prof. Abraham, prezes Stanisław Bukowiecki, prof. Cybichowski, Edward Dubanowicz, hr. Dunin-Borkowski, prof. Estreicher, Władysław Grabski, Konstanty Grzybowski, Jan Gumiński, Ludwik Kulczycki, prof. Kutrzeba, prof. Peretjatkowicz, Leon Piniński, Maciej Starzewski, prof. Starzyński, Władysław Studnicki, Adolf Suligowski, Kazimierz Zakrzewski. Przewodniczącą Komisji prof. Makowski złożył im na dzisiejszym posiedzeniu Komisji publiczne podziękowanie za ich pracę obywatelską.

Dyskusję konstytucyjną zainaugurował wicemarszałek Stanisław Car referatem na temat: Uprawnienia Prezydenta w stosunku do Sejmu i Senatu. Temat ten obejmował zwolnienie, otwieranie, odraczenie i zamykanie Sejmu i Senatu; sesje zwyczajne i nadzwyczajne; rozwiązywanie Sejmu i Senatu.

Jak widzimy, są to właśnie te zagadnienia, które powstawały tak często w praktyce ostatniej sesji Sejmu. Wiemy, że prawnicze rozróżnienie zamykania sesji i odraczenia sesji wywoływały w Sejmie, w prasie i w agitacji politycznej namiętne spory. Wiemy, że rzucono oskarżenia o hockach-klocach ministra Cara. W swoim referacie poseł Car przedstawiał te właśnie zagadnienia w sposób głęboki i naukowo przemyślany. Referat jego był nader szczegółowy, nie przestając być ani na chwilę systematycznym o przejrzyjstwie, jasnej strukturze. Każdy szczegół został zilustrowany przykładami wziętymi z praktyki państw cudzoziemskich po zanalizowaniu prawniczym. Na plan pierwszy wybiły się rozróżnienia sesji zwyczajnych od nadzwyczajnych. Minister Car wskazywał jak zamykanie parlamentu do obradowania w permanencji, potępione przez wszystkich naprawę wielkich parlamentarzystów z Rajmundem Poin-

care na czele, wyraża się w obarczaniu i ładowaniu w sesje nadzwyczajne wszelkiego rodzaju spraw — podczas, gdy sesja nadzwyczajna, jak to już z samej jej nazwy wynika — powinna obradować tylko nad sprawami, załatwienie których było celem jej zwołania.

Referat Ministra Cara wykazał, jak trudne jest wybrnięcie z grząskiej niechliności naszych obyczajów konstytucyjnych. Mówi się np. u nas: „zwolnienie sesji”, podczas, gdy wyraz zwolnienia powinien być zarezerwowany dla zwołania Sejmu po wyborach, dla rozpoczęcia nowej kadencji Sejmu i Senatu.

Streszczenie przemówienia ministra Cara znajduje się w dzienniku sejmowym, który będzie ogłoszony w prasie. Jak już zaznaczyliśmy, wicemarszałek Car, poruszył te właśnie zagadnienia, które, gdy były aktualne w prak-

tyce, to budziły namiętne protesty, spory, ataki. Teraz jednak, wobec naukowego rozpatrywania tych problemów w referacie posła Cara na tak wysokim poziomie stojącym — nie potrafiły one zainteresować opozycji. Przedstawiciele klubów lewicowych, obecni na posiedzeniu, poszeptali się między sobą, jak widać, omawiając jakieś sprawy codzienne, a potem posiedzenie komisji opuścili, przerażeni widząc poziom naukowy, nie nadającym się do harców.

Jak nas informują, kierownictwo BB dołoży wszelkich starań, aby dyskusji konstytucyjnej zapewnić należyty poważny o szeroki rezonans. Udo- stępnia się też przysłuchiwanie się tej dyskusji możliwie dużej ilości posłów i senatorów. Wysunięty nawet został projekt, aby obrady Komisji konstytucyjnej przenieść do sali zebrań plenarnej, które, gdy były aktualne w prak-

Tezy wicemarszałka Cara

WARSZAWA, PAT. — W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia komisji konstytucyjnej podajemy tezy, wysunięte przez wicemarszałka Cara, jakimi kierować się winna reformowana konstytucja co do stosunku Prezydenta do Sejmu i Senatu. Tezy te są następujące:

1) Zwolnienie i rozwiązywanie Sejmu i Senatu oraz otwieranie, odraczenie i zamykanie sesji sejmowych i senackich stanowi prerogatywę Prezydenta Rzeczypospolitej.

2) Sesje są zwyczajne i nadzwyczajne. Nie wprowadza się terminu „sesji budżetowej”.

3) Sesje zwyczajne będą otwierane w czwartą wtorek po dniu głosowania do Senatu i corocznie w listopadzie.

4) Sesja, na którą został wniesiony budżet, nie może być zamknięta przed ukończeniem postępowania budżetowego.

5) Sesja nadzwyczajna poświęcona będzie wyłącznie przedmiotom wskazanym w zarządzeniu Prezydenta o sprawom, których załatwienie na najbliższej sesji wymaga ustawy lub regulaminu Sejmu.

6) Sesje nadzwyczajne otwiera Prezydent z własnej inicjatywy lub na żądanie połowy liczby posłów; względnie senatorów.

7) Zasada jednoczesności obowiązuje w stosunku do otwierania, odraczenia i zamykania sesji zwyczajnych, nie obowiązując w stosunku do sesji nadzwyczajnych.

8) Czas trwania odcroczenia nie wlicza się do terminów konstytucyjnych, wyznaczonych Sejmowi i Senatowi dla dokonania wyznaczonych czynności.

9) Wniosek poselski i przedłożenie rządowe z chwilą zamknięcia sesji nie

wygasa, lecz przechodzi w takim stanie, w jakim się znajdowały w chwili zamknięcia do następnej sesji zwyczajnej, chyba że w zarządzeniu Prezydenta będą zaliczone do przedmiotów obrad sesji nadzwyczajnej. Nad wnioskiem, pozostającym z sesji poprzedniej, najbliższa sesja podejmie prace o tyle tylko, o ile wnioskodawcy tego zażąda. O ile w ciągu roku od zamknięcia sesji wnioskodawcy nie zgłoszą żądania o wznowienie obrad, wnioski ostatecznie wygasają.

10) Rozwiązanie Sejmu i Senatu przed upływem kadencji zarządza Prezydent Rzeczypospolitej bez uprzedniego wniosku Rady Ministrów.

POWRÓT MARSZAŁKA PILSUDSKIEGO

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 8.27 przybył do Warszawy pociągiem bukareszteńskim Marszałek Pilsudski.

SPRAWA LIKWIDACJI GŁÓWNEGO URZĘDU UBEZPIECZEŃ

WARSZAWA, (Pat). W związku z pojawieniem się w prasie wiadomości o likwidacji Głównego Urzędu Ubezpieczeń należy zaznaczyć, że wiadomość ta jest przedwczesna. Ażkolwiek w projekcie nowego statutu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przewidziano, że Główny Urząd Ubezpieczeń będzie istniał tylko do 1 kwietnia i że wykonywane przez niego czynności obejmie departament ubezpieczeń społecznych M-stwa Pracy i Opieki Społecznej, jednak zmiana taka będzie mogła wejść w życie jedynie po uprzednim uchwaleniu przez Radę Ministrów wspomnianego wyżej projektu nowego statutu M-stwa Spraw Wewnętrznych.

CZY ISTNIEJE POROZUMIENIE POMIĘDZY Japonią a Rosją Sowiecką

Na pytanie, czy istnieje porozumienie pomiędzy Japonią a Rosją Sowiecką, odpowiedź jest trudna. W okresie rewolucyjnym bolszewicy energicznie protestowali przeciwko tajnej dyplomacji. Kiedy jednakowoż sami stali się panami w Rosji Sowieckiej, rokowania dyplomatyczne, utrzymywane były jeszcze w większej tajemnicy, niż w państwach kapitalistycznych, ponieważ rząd sowiecki kontroliuje nietylko całą administrację, ale również cały aparat polityki zagranicznej, a zarazem prasa sowiecka kontrolowana i cenzurowana jest przez organy partii komunistycznej.

Jednakowoż sytuacja na Dalekim Wschodzie, oraz ton prasy sowieckiej przy omawianiu konfliktu chińsko-japońskiego każe nam przypuszczać, że pewne porozumienie pomiędzy Moskwą a Tokio w kwestii Mandżurii istnieje. Prasa moskiewska wprawdzie nie pisze o pozycji Sowietów w konflikcie japońsko-chińskim. Moskwa raczej zachowuje się neutralnie. W uwagach politycznych, jakie zamieszczono w ostatnich dniach na łamach „Izwiestii” i „Prawdy”, więcej atakuje się Stany Zjednoczone i Ligę Narodów, aniżeli Japonię. Centralny organ partii komunistycznej „Prawda” w jednym ze swych artykułów dowodzi, że rząd Stanów Zjednoczonych, zwracając się

„DO WILNA Z REWOLWEREM”

Organ Zw. Wyzw. Wilna „Musu Vilnius” drukuje w paru swych numerach wrażeń z pobytu w Wilnie niejakiego Władysława Gaiżutisa, który przekradł się latem r. b. nielegalnie do Litwy, spędził tu potajemnie przeszło tydzień, a następnie po powrocie na Litwę — również przez t. zw. zieloną granicę — opisał swe impresje i refleksje pt. „Do Wilna z rewolwerem”.

Podajemy poniżej charakterystyczny ustęp z tych — mówiący stylem samego Gaiżutisa — „Wrażeń podróży” poszukiwacza przygód:

Kilka dni, które spędziłem w Wilnie, doprowadziły mnie do następujących wniosków: wszystko przemawia za tem, że Wilno musi być rządzone przez nas (Litwinów). Przemawia za tem nietylko przeszłość Wilna i kraju wileńskiego, lecz i obecna ciężka sytuacja. Okupowana Litwa z Wilnem, Grodnem, Suwałkami, Sejmem, Augustowem, Osmianną, Lidą, Trokami i Świecianami, jest organicznie zróżnicowana z pniem wolnej Litwy i wiecznie będzie bez niego marne i niknące. Zwróćcie nam Wilno, a nadamy mu wygląd przedwojenny. Ba, nawet prześcignięmy go kilkakrotnie tak, jak to dziś nastąpiło z Kownem. Zwróćcie nam Wilno, a wlejemy w osłabiony jego organizm zdrową, ożywczą krew, która zapoczątkuje dla stolicy Gedyminy nowy okres.

Czy wilitanie to rozumieją? Czy widzą i czy czują, gdzie są ukryte klucze potęgi Wilna? Niewątpliwie tak.

Nietylko Żydzi, z którymi wypadło mi nieco obszerniej mówić, płaczą po Litwie. Trzęsące głosy dają się słyszeć również wśród Polonofów. Tęsknota do Litwy daje się odczuwać wszędzie. W stronę Litwy patrzy się z żądzą, gdyż nikt nie może ukryć faktu, iż na Litwie życie jest piękne, mniejszości narodowe czują się doskonale, a przedewszystkiem dobrobyt gospodarczy kwitnie.

Szczególne przygnębienie odczuwa się wśród Żydów, stanowiących główny odsetek ludności. Poza trudnościami materialnymi do znają Żydzi również dużo przykrości od szowinistów polskich, których tu nie brak. Żydzi cierpią nietylko moralnie lecz niekiedy i fizycznie.

Nie odczuwa się więc w Wilnie nastrojów, któreby świadczyły, że życie toczy się po normalnych i zdrowych torach. Bolesną jest rzeczą, że stolica nasza tak dziś cierpi, niedźwiedzi i zanika.

O Wilno, Wilno. Wieczny męczenniku. Taki już twój los, lecz... per aspera ad astra.

O pracy tej damy obszerną recenzję. Władysław Studnicki.

TEATR „BOLSZEWICKI” W WILNIE

(GARSĆ WSPOMNIENI)

Rok 1919-ty, obfitujący w zdarzenia i momenty przełomowe, przyniósł w życiu teatralnym Wilna ciekawy eksperyment w postaci polskiego teatru bolszewickiego.

Po zajęciu Wilna przez wojska bolszewickie, życie kulturalne w mieście całkowicie zamarło. Pesymizm wielki i rozczarowanie wkładały się coraz częściej w dusze tych, co zmuszeni byli pozostać, aby strzec od zagłady wieloletniego dorobku kulturalnego.

Po dziesięciu dniach okupacji Wilna otrzymaliśmy z Komisariatu Ludowego Oświaty dekret, polecający niezwłocznie zorganizowanie z artystów pozostałych w Wilnie — Polskiego Teatru Artystycznego.

Zaznaczyć należy, iż wielu artystów nie zdążyło opuścić Wilna przed wejściem wojsk bolszewickich, a wskutek braku pracy pozostawali w nader trudnych warunkach materialnych.

W ciągu tygodnia wspólnie z reżyserem Julianem Strycharskim zdołaliśmy pociągnąć do pracy przeszło 40 osób artystów, oraz zdolniejszych amatorów. Na kierownika literackiego powołano został p. Józef Wierzyński, który jed-

nocześnie był łącznikiem pomiędzy zespołem, a władzami.

Kierownictwo malarsko-dekoracyjne objął znany i wielce utalentowany artysta Eugeniusz Kazimierowski. Kilka konferencji, odbytych w Komisariacie Oświaty pod kierownictwem komisarza Birzyskiego, wyjaśniło, iż polski teatr artystyczny ma być prowadzony w gmachu „Litni” na zasadach gazu-wych.

Przy układaniu repertuaru zdołaliśmy przemycić przeważnie utwory autorów polskich, bez żadnego zabarwienia politycznego. Wogóle repertuar nie różnił się w niczym od repertuaru normalnego poważnego teatru polskiego.

Próby rozpoczynały się o godz. 8 rano i trwały przeciętnie do godz. 12 w poł.

Względnie praca w teatrze nie przekraczała 8 godzin dziennie, włączając w to i przedstawienia wieczorowe. Artysty, aczkolwiek nieprzyzwyczajeni do tak wczesnych prób, przychodzili jednak z wielką punktualnością. Pierwszą sztuką, jaką się ukazała w „Litni” w dniu 22-go lutego 1919 r. była „Nadzieja”, głośny utwór Heyermansa, grany na wielu scenach polskich.

Święta państwowe i rocznice obchodzone były wówczas nadzwyczaj uroczysto. Jedno z dalszych przedstawień „Nadziei” wypadło właśnie w taką rocznicę.

W dniu tym publiczność mogła ko-

HITLER I REICHSWEHRA

BERLIN, PAT. — Sensacją polityczną dnia jest wiadomość podana przez „Berliner Volkszeitung” o posiedzeniu nadzwyczajnym Reichstagu, które odbyło się przed niedawnym czasem między gen. Schleierem a przewodniczącym nadzwyczajnym Reichstagu, Sporkiem, na to zakończyło się porozumieniem między Schleierem, który dotychczas uchodził za zdecydowanego przeciwnika narodowych socjalistów, a Hitlerem.

Konferencja odbyła się z udziałem ministra Reichswehry Groenera oraz pruskiego ministra spraw wewnętrznych Seweringa. Hitler miał zrezygnować z żądania utworzenia milicji narodowo-socjalistycznej i przyrzekł nie mieszać się do spraw wewnętrznych Reichswehry. W kołach politycznych wiadomości o tej konferencji wywołała niezwykłe wrażenie.

Spotkanie między Schleierem a Hitlerem uważane jest za wstęp do akcji pewnych koł politycznych, zmierzających do wciągnięcia Hitlerowców do rządu. Wiadomość o konferencji Schleier-Hitler została przez ministerstwo Reichswehry potwierdzona.

Ostatni Hitler odwiedził Schleiera dwa dni po raz drugi przed miesiącem, ministerstwo Reichswehry podkreśla, że rozmowa miała charakter służbowy i że gen. Schleierowi chodziło o stwierdzenie, czy Hitlerowcy kontynuują akcję tworzenia Jacek w Reichswehrze.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Ministerstwo stwierdza, że od czasu procesu lipskiego przeciw oficerom Reichswehry Scheringerowi i Ludinowi Hitlerowcy nie podejmowali prób utworzenia Jacek w armii. Hitler zapewnił oficjalnie Schleiera, że partia narodowo-socjalistyczna odrzuca wszelką akcję w kierunku formowania nielegalnych komórek w armii i oświadczył ponownie, że narodowi socjaliści będą w swej walce nadal drogą legalną.

Koniec wojny teatralnej w Warszawie

Zdecydowana akcja separatystów doprowadziła sprawę do pomyślnego załatwienia.

W terminie przez nich oznaczonym, więc punkt o godz. 12 w południe zjawił się w teatrze Letnim p. Pawłowski z odpowiedzią ZASP'u. W odpowiedzi znikają „zasadnicze powody, dla których ZASP dotąd odmawiał konwencji p. Krzywoszewskiemu, zjawia się zasadnicza zgoda na konwencję, z zastrzeżeniem tylko, że o sprawie rozstrzygnie ostatecznie Zrzeszenie artystów scen miejskich na zebraniu wczoraj wieczór o 8-jej w lokalu ZASP'u. Na to zebranie p. Pawłowski zaprosił separatystów. Ci jednak nauczani dotychczasowym smutnym doświadczeniem, bojąc się jakichś niespodziewanych „posunięć” ze strony zarządu ZASP-owego, ułożyli z góry najskrupulatniej cały porządek dzienny z mającą zapasem uchwałą rozwiązania Zrzeszenia włącznie. Zastrzeżono się też, że w sprawach tych już nie będzie głosowania.

Po takim obwarowaniu się i ułożeniu zgóry wszystkiego, artyści przybyli na wieczorne zebranie, które odbyło się ściśle według programu, wobec czego trwało zaledwie 3 minuty (od 8.10 do 8.13). Odczytano list tych, którzy postanowili przystąpić do pracy i w konsekwencji rozwiązano Zrzeszenie. Zarząd ZASP'u złożył oświadczenie, że wobec tego nie widzi przeszkód do udzielenia konwencji p. Krzywoszewskiemu.

Imieniem ZASP'u delegat jego, p. Brydziński, przyszedł z tem oświadczeniem do p. Krzywoszewskiego, który zatelefonował do zarządu ZASP'u, że oficjalnie proponuje mu konwencję. Propozycję przyjęto. Zatem, sztucznie rozdęty i przeciągnięty tak długo z największą szkodą dla teatru artystów, został zlikwidowany.

Dowiadujemy się, że bezpośrednio

wersyjni... gdyby któryś chciał wnetbyć... Ale są to poczwierze Żydki ze Stanisławowa, nie żadni Argentyńczycy. Umowa warunkuje, że za jedno słowo po polsku, czy w żargonie — dyrekcja wypędza orkiestrę.

W pewnych rzeczach jednak cudzoziemcy są niezbędni. Lakierować śmigła samolotów może tylko Chińczyk — lakieruje się specjalnym preparatem, który na europejskich kół działa zabójczo, żółtym azjatom, nie nie szkodzi.

Albo obecnie wielkie transporty mleśa kowskiego odchodzą z Warszawy do Belgii. Przerabia się je tam na biszopta dla psów. Ubogiem koni trudni się Tatar specjalista. Nasz rzeźnik potrafił ciachnąć krowę, czy byka, lecz nie konia.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

K.

W WIRZE STOLICY

OBCE WYRÓB

Solidny rwtet podniósł muzykę przeciwko dancinowi Oaza, gdzie orkiestra, wedle zapewnienia dyrektora, składa się z 10 autentycznych Argentyńczyków. Jakiś? 300 zgórą jest obecnie bezrobotnych muzyków w Warszawie (te bezzwystne kina dźwiękowe!), a Oaza sprowadza cudzoziemców — jakby swójcy nie umieli walić w bęben i dąć w saksofon.

Energiczny w drobniaczach komisarz Rządu interweniował, dyrekcja udzieliła wyjaśnienia: to tylko dla reklamy — Argentyńczycy, panienki cisną się na sale, lubują widokiem 10 czarnych muzykantów — patrz, mówią do siebie, jacy ognisci, namiętni, per-



wersyjni... gdyby któryś chciał wnetbyć... Ale są to poczwierze Ż

Kto dopomoże?

Celem naszym — Dzieła Matki Boskiej Powołani — jest doprowadzenie biednym aspirantom do stanu duchownego w kształceniu się na kapłanów, zakonników i miejscowych misjonarzy; jest ratowanie powołanych duchowych, których u nas dużo się marnuje, choć w innych krajach odczuwa się ich brak, choć mamy w Polsce tyle serc do rozgrzania, tyle umysłów do oświecenia, do wiania w nie religijnej otuchy, hartu i wytrwania; choć w przedm. da Bóg czasie, z upadkiem bolszewizmu otworzą się przed nami niemiernie tereny do pracy apostołskiej, do której my Polacy, jako najbliżsi, jesteśmy najbardziej powołani. Wielu, bardzo wielu, wszędzie potrzeba apostołów. W obecnych czasach materializmu, zepsucia i niewiarę jest droga każda dobra wola, a co dopiero każda chęć młodzieńcza oddania się Bogu wyłącznie i dogonnie. A jakże trudno przeciętnemu biednemu młodzieńcowi do tej pracy apostołskiej się przystosować? Na wiadomość w prasie o powstaniu Dzieła, otrzymujemy zewsząd gorące prośby o zapomogi. Są tu i alumni seminarjów niższych i wychowankowie kolegów misyjnych, i uczniowie gimnazjów świeckich i biedni chłopcy ze wsi. Jakże smutno być musi im w duszy, gdy z braku środków nie mogą spełnić wołania Chrystusa: „Pójdźcie za mną”, a jaka strata dla Kościoła! Kto dopomoże tym biednym aspirantom? Komu oni będą zawdzięczać swoje kapłaństwo, a Kościół apostołów?

Wiele jest potrzeb w życiu społecznym. Dla zaradzenia im powstają coraz to nowe organizacje: stowarzyszenia, ligi, konferencje, domy ludowe. W rzędzie tych potrzeb miejsce naczelnie i pierwszorzędne zajęć powinna troska o przyszłych pracowników Bożych, budzenie, popieranie i ratowanie powołanych duchownych. Rzućmy hasło do tej pracy. Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli, gorąco prosząc o pomoc dla tej młodzieży, opiekowanie się nią, przybranie jej sobie za synów, ufawianie spełnieniu jej zamiarów, o popieranie samego Dzieła i jedynanie mu dobroczynności. Składka członkowska wynosi od 50 groszy miesięcznie. Łaskawe ofiary prosimy wpłacać na konto P.K.O. Nr. 81245 „Dobra Prasa”. Wszelkimi informacjami służymy najchętniej.

Do tak poważnej, wielkiej pracy stanęliśmy bez mienna, bez funduszu, jedynie za sobą w dobrą wolę i macie przeświadczenie o świętości powołanej idei. Lecz nie wątpimy w żywą współpracę miłośników dzieła Chrystusa. Na kogo tedy możemy liczyć? Kto nam współpracę nie odmówi?

Dyrektor Ks. Prałat L. Żebrowski
Prezes Zarządu A. Sawicki

Rozmowa z „pierebieńczykiem“

(KORRESPONDENCJA Z BARANOWICZ)

W ostatnich dniach wysiedlono znowu partię „pierebieńczyków”, składającą się z 14 osób, którzy przed kilkoma miesiącami przekroczyli nielegalnie granicę sowiecką, w nadziei, że dostąpią tego szczęścia, by zaznać rozkoszy życia w zachwalanym przez platynnych agentów komunistycznych „raju sowieckim“.

Zaciekawiony oplakany stanem przybyłych do Baranowicz „pierebieńczyków” w liczbie 8-miu, udałem się do nich, by zasięgnąć najświeższych informacji o stosunkach panujących za kordonem. W rozmowie z jednym, dowiadując się, że jest to stały mieszkaniec wioski Lusowice, powiatu Chyrnowskiego, niejaki Klasa Franciszek, który jeszcze w lipcu b. r. przekroczył granicę nielegalnie, jest to człowiek 35-letni, gruby, wrażeń skrajnego nędzara, pomimo tego (jak sam oświadcza), iż wyszedł z Polski zabierając z sobą co miał najlepszego.

Na wstępie naszej rozmowy pokazuje mi koszulę, niegdyś białą, a dziś czarną jak ziemia w dodatku bogato zaopatrzoną w robactwo i oświadcza, że przez cały czas pobytu swego w Rosji sowieckiej przesiedlił w kilkunastu „sprawdomach”, których nie można nazwać nawet więzieniem, gdyż równają się lochom w średniowieczu, przeznaczonym na tortury dla zbrodniarzy.

Każdy „pierebieńczyk”, który przejdzie na stronę Rosji sowieckiej jest natychmiast aresztowany i odsyłany do wspomnianych „sprawdomów”.

Ukręcać się przed aresztowaniem nie może w żaden sposób, albowiem pierwszy lepszy tamtejszy obywatel, spotykając „pierebieńczyka”, musi wydać go w ręce władz G.P.U., gdyż w przeciwnym razie zostaje ukazany 3-letniemu więzieniu. Tak więc każdy „pierebieńczyk” dostaje się obowiązkowo do „sprawdomu”, gdzie władze G.P.U. rozstrząsają nad nim specjalną opiekę, wzywając go o każdej porze dnia i nocy na „doprosy”, podczas których wymuszają na nim potrzebne zeznania.

O ile taki „pierebieńczyk” odmówiłby zeznań, lub też chociażby podpisał na spisanym z nim protokole, wówczas wszczęta jest przeciwko niemu śledztwo jako szpiegowski, działający na korzyść ościennego państwa.

Kolejno każdy „pierebieńczyk” przechodzi wszystkie etapy „sprawdomów” i o ile nie znajduje w nim nic podejrzanego, ani też godnego ich uwagi, odsyłają do „sprawdomu” w Cimkiewiczach, powiatu Słuckiego, gdzie musi oczekiwać partii podobnych sobie kolegów, których G.P.U. z powrotem przetrząca na stronie polskiej.

W samym Mińsku Litewskim oczekuje na powrotną drogę do Polski kilkuset „pierebieńczyków”, którym nie dano zażyć szczęścia w sowieckim raju.

Życie w „sprawdomach” jest bardzo nędzne. Racja, jaką otrzymuje każdy z przybywających tam, wystarcza zaledwie, by czło- wiek nie zmarł z głodu. Składa się ona z 250 gramów czarnego chleba, pół litra zupy z karaszowej „postrym masłem” (tuszecem roślinnym) na obiad, zaś z rana i wieczorem aresztowani otrzymują po pół litra herbaty z dodatkami 13 gram cukru na cały dzień.

O ubranu, a tembardziej bieliznie nie ma tutaj mowy. Każdy pozostaje w tem, co ma na sobie, nie mając między możliwości wyprania. Buty, to rzecz bardzo rzadka, albowiem brak skóry daje się tutaj dotkliwie odczuwać.

Przy tej sposobności pytam się swego informatora o stosunki wewnątrz panujące, na co dostaje odpowiedź:

Kwitam tutaj pod przysmem „Kolchoz” (kollektywizm). Każdy tamtejszy obywatel musi się zgodzić na przystąpienie do kolektywu, albowiem w przeciwnym razie, oczekując go podatkami wprost przechodzącymi wszelką możliwość. Pozostawiają takiemu jedną tylko krowę i jednego konia. Podatek od krowy wynosi 360 litr. mleka rocznie zaś od krowy 100 litrów rocznie. Jeśli świadek ma na rzecz państwa nie jest wykonane, obywatel zesłany jest na Sybir, a obowiązki powyższe spadają na żonę. W dalszym ciągu, żona nie mogąc podać niemożliwym żądaniom G.P.U. przechodzi pod przysmem na kolektyw, zaś dzieci oddane zostają do obozu komunistów, gdzie G.P.U. stara się o wychowanie ich na prawych obywateli. So- wieci.

Kolektywiści pracują jak woły robotnicze,

OGROMNY POŻAR W HAJNÓWCE

SPŁONĘŁY DUŻE TARTAKI PAŃSTWOWE

BIAŁOWIEŻA. — Na terenie zabudowań tartaczanych w Hajnówce powstał w środku w godzinach popołudniowych pożar. Ogień ze względu na łatwopalny materiał rozszerzył się na wszystkie składy zapelnione towarami i ogarnął przeszło 2 tysięcy mtr. drzewa. Na ratunek przybyły wszystkie

straże okoliczne, nawet z Białogostoku. Straty sięgają setek tysięcy złotych.

Ogień zlokalizowano dopiero wczoraj w dzień. Do Hajnówki wyjechały także sądowno-śledcze.

Zachodzi podejrzenie, że miało tu miejsce podpalenie.

KRONIKA wileńska

PIĄTEK
Dziś 30
Marela
Jutro
Luci

W. s. g. 6 m. 14

Z. s. g. 3 m. 54

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEO ROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

z dnia 29 października 1931 r.

Cisnienie średnie 755.

Temperatura średnia +1.

Temperatura najwyższa +1.

Temperatura najniższa -1.

Opad w mm. 6,9.

Wiatr połud.-zachodni.

Tendencja: spadek.

Uwagi pochmurno, śnieg.

MIĘSKA

— Sprawa pożyczki angielskiej.

Wczoraj rano wrócił z Warszawy radca prawny Magistratu, który wraz z prez. Folejewskim brał udział w konferencjach z czynnikami rządowymi w sprawie likwidacji pożyczki angielskiej.

Na zwołanem w południe posiedzeniu Magistratu radca prawny omówił stanowiąc min. skarbu w tej sprawie i wyniki w związku z tem nowe trudności, jakie ujawniono podczas rozmów w Warszawie.

Jednocześnie wczoraj wieczorem od

było się nadzwyczajne posiedzenie komisji do spraw pożyczki angielskiej w celu omówienia żądań władz centralnych.

— Ukaranj administracyjnie. — Starosta Grodzki Wileński ukarał następujące osoby:

Taraszkiewicz Józefa, zam. we wsi Michałszki, gm. miejsagolskiej, za niestawienie się bez uzasadnionej przyczyny w przeciągu 2-ch lat na komisję poborową aresztom bezwzględny na przeciąg dni 7-miu.

Miadler Hinde, zam. w Smorgoniach przy ul. Krewskiej Nr. 28, za wprowadzanie po raz piąty na terenie m. Wilna w obrot niestemplowanego mięsa aresztom bezwzględny na przeciąg dni 5-ciu.

Magia Łazarza, zam. w Smorgoniach przy ul. Wileńskiej, za wprowadzanie w obrot na terenie m. Wilna po raz czwarty mięsa niestemplowanego aresztom bezwzględny na przeciąg dni 3-ch.

Wilkiewiczowa Urszula, właścicielka sklepu miesnego w Wilnie, przy ulicy Kalwaryjskiej 8, za wprowadzanie po raz czwarty w obrot mięsa niestemplowanego aresztom bezwzględny na przeciąg dni 3-ch.

— Autobusy w Dzień Zaduszny. W związku z nadchodzącym Dniem Zaduszny, 2 listopada br. zostaną uruchomione specjalne autobusy do cmentarzy: Rossa i Bernardyńskiego w dniach 1 i 2 listopada br. w następujących punktach miasta:

1) Z placu przed Urzędem Wojewódzkim (obok pompy) — do cmentarza Rossa.

2) Z ul. Królewskiej, Róg Zamkowej, — do cmentarza Bernardyńskiego.

3) Z placu przed Ostrą Bramą (ul. Piwna) — do cmentarza Rossa.

Kursowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— Kursaowanie autobusów do cmentarzy w powyższych dniach rozpocznie się o godzinie 9 rano.

belgijskiej firmy przemysłowo-handlowej w Afryce.

W czasie swojej kilkuletniej pracy miał możliwość dokładnie poznać i ocenić Centralną Afrykę, oraz poznać jej zapotrzebowania i możliwości tereny pracy.

Pan Tański zgodził się wygłosić odczyt na temat „Możliwości i nakazy chwili dla polskiej ekspansji handlowej i przemysłowej w Afryce Środkowej”.

Odczyt zostanie wygłoszony we wtorek dnia 3 listopada r.b. o godz. 19 w sali Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie (ul. Wileńska 33). Wstęp wolny i bezpłatny.

— Dni rolnicze. Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w dniu 3-go i 4-go listopada br. organizuje szereg zebrań rolniczych, mających na celu w pierwszym rzędzie skierowanie pracy naszych gospodarstw na tory dostosowane do złożeń skutków przeżywanego kryzysu w rolnictwie. Zebrania odbędą się według następującej kolejności: 3-go listopada, o godzinie 12 Rada Wydziału Organizacji Gospodarstw, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Ekonomicznego, Zawalna 9; 4-go listopada, o godzinie 10 Rada Wydziału T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Hodowlanego, Zawalna 9.

— Dni rolnicze. Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w dniu 3-go i 4-go listopada br. organizuje szereg zebrań rolniczych, mających na celu w pierwszym rzędzie skierowanie pracy naszych gospodarstw na tory dostosowane do złożeń skutków przeżywanego kryzysu w rolnictwie. Zebrania odbędą się według następującej kolejności: 3-go listopada, o godzinie 12 Rada Wydziału Organizacji Gospodarstw, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Ekonomicznego, Zawalna 9; 4-go listopada, o godzinie 10 Rada Wydziału T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Hodowlanego, Zawalna 9.

— Dni rolnicze. Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w dniu 3-go i 4-go listopada br. organizuje szereg zebrań rolniczych, mających na celu w pierwszym rzędzie skierowanie pracy naszych gospodarstw na tory dostosowane do złożeń skutków przeżywanego kryzysu w rolnictwie. Zebrania odbędą się według następującej kolejności: 3-go listopada, o godzinie 12 Rada Wydziału Organizacji Gospodarstw, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Ekonomicznego, Zawalna 9; 4-go listopada, o godzinie 10 Rada Wydziału T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Hodowlanego, Zawalna 9.

— Dni rolnicze. Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w dniu 3-go i 4-go listopada br. organizuje szereg zebrań rolniczych, mających na celu w pierwszym rzędzie skierowanie pracy naszych gospodarstw na tory dostosowane do złożeń skutków przeżywanego kryzysu w rolnictwie. Zebrania odbędą się według następującej kolejności: 3-go listopada, o godzinie 12 Rada Wydziału Organizacji Gospodarstw, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Ekonomicznego, Zawalna 9; 4-go listopada, o godzinie 10 Rada Wydziału T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Hodowlanego, Zawalna 9.

— Dni rolnicze. Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w dniu 3-go i 4-go listopada br. organizuje szereg zebrań rolniczych, mających na celu w pierwszym rzędzie skierowanie pracy naszych gospodarstw na tory dostosowane do złożeń skutków przeżywanego kryzysu w rolnictwie. Zebrania odbędą się według następującej kolejności: 3-go listopada, o godzinie 12 Rada Wydziału Organizacji Gospodarstw, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Ekonomicznego, Zawalna 9; 4-go listopada, o godzinie 10 Rada Wydziału T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Hodowlanego, Zawalna 9.

— Dni rolnicze. Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w dniu 3-go i 4-go listopada br. organizuje szereg zebrań rolniczych, mających na celu w pierwszym rzędzie skierowanie pracy naszych gospodarstw na tory dostosowane do złożeń skutków przeżywanego kryzysu w rolnictwie. Zebrania odbędą się według następującej kolejności: 3-go listopada, o godzinie 12 Rada Wydziału Organizacji Gospodarstw, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Ekonomicznego, Zawalna 9; 4-go listopada, o godzinie 10 Rada Wydziału T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Hodowlanego, Zawalna 9.

— Dni rolnicze. Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w dniu 3-go i 4-go listopada br. organizuje szereg zebrań rolniczych, mających na celu w pierwszym rzędzie skierowanie pracy naszych gospodarstw na tory dostosowane do złożeń skutków przeżywanego kryzysu w rolnictwie. Zebrania odbędą się według następującej kolejności: 3-go listopada, o godzinie 12 Rada Wydziału Organizacji Gospodarstw, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Ekonomicznego, Zawalna 9; 4-go listopada, o godzinie 10 Rada Wydziału T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Hodowlanego, Zawalna 9.

— Dni rolnicze. Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w dniu 3-go i 4-go listopada br. organizuje szereg zebrań rolniczych, mających na celu w pierwszym rzędzie skierowanie pracy naszych gospodarstw na tory dostosowane do złożeń skutków przeżywanego kryzysu w rolnictwie. Zebrania odbędą się według następującej kolejności: 3-go listopada, o godzinie 12 Rada Wydziału Organizacji Gospodarstw, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Ekonomicznego, Zawalna 9; 4-go listopada, o godzinie 10 Rada Wydziału T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Hodowlanego, Zawalna 9.

— Dni rolnicze. Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w dniu 3-go i 4-go listopada br. organizuje szereg zebrań rolniczych, mających na celu w pierwszym rzędzie skierowanie pracy naszych gospodarstw na tory dostosowane do złożeń skutków przeżywanego kryzysu w rolnictwie. Zebrania odbędą się według następującej kolejności: 3-go listopada, o godzinie 12 Rada Wydziału Organizacji Gospodarstw, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Ekonomicznego, Zawalna 9; 4-go listopada, o godzinie 10 Rada Wydziału T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Hodowlanego, Zawalna 9.

— Dni rolnicze. Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w dniu 3-go i 4-go listopada br. organizuje szereg zebrań rolniczych, mających na celu w pierwszym rzędzie skierowanie pracy naszych gospodarstw na tory dostosowane do złożeń skutków przeżywanego kryzysu w rolnictwie. Zebrania odbędą się według następującej kolejności: 3-go listopada, o godzinie 12 Rada Wydziału Organizacji Gospodarstw, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Ekonomicznego, Zawalna 9; 4-go listopada, o godzinie 10 Rada Wydziału T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Hodowlanego, Zawalna 9.

— Dni rolnicze. Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w dniu 3-go i 4-go listopada br. organizuje szereg zebrań rolniczych, mających na celu w pierwszym rzędzie skierowanie pracy naszych gospodarstw na tory dostosowane do złożeń skutków przeżywanego kryzysu w rolnictwie. Zebrania odbędą się według następującej kolejności: 3-go listopada, o godzinie 12 Rada Wydziału Organizacji Gospodarstw, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Ekonomicznego, Zawalna 9; 4-go listopada, o godzinie 10 Rada Wydziału T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Hodowlanego, Zawalna 9.

— Dni rolnicze. Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w dniu 3-go i 4-go listopada br. organizuje szereg zebrań rolniczych, mających na celu w pierwszym rzędzie skierowanie pracy naszych gospodarstw na tory dostosowane do złożeń skutków przeżywanego kryzysu w rolnictwie. Zebrania odbędą się według następującej kolejności: 3-go listopada, o godzinie 12 Rada Wydziału Organizacji Gospodarstw, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Ekonomicznego, Zawalna 9; 4-go listopada, o godzinie 10 Rada Wydziału T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Hodowlanego, Zawalna 9.

— Dni rolnicze. Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w dniu 3-go i 4-go listopada br. organizuje szereg zebrań rolniczych, mających na celu w pierwszym rzędzie skierowanie pracy naszych gospodarstw na tory dostosowane do złożeń skutków przeżywanego kryzysu w rolnictwie. Zebrania odbędą się według następującej kolejności: 3-go listopada, o godzinie 12 Rada Wydziału Organizacji Gospodarstw, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Ekonomicznego, Zawalna 9; 4-go listopada, o godzinie 10 Rada Wydziału T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Hodowlanego, Zawalna 9.

— Dni rolnicze. Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w dniu 3-go i 4-go listopada br. organizuje szereg zebrań rolniczych, mających na celu w pierwszym rzędzie skierowanie pracy naszych gospodarstw na tory dostosowane do złożeń skutków przeżywanego kryzysu w rolnictwie. Zebrania odbędą się według następującej kolejności: 3-go listopada, o godzinie 12 Rada Wydziału Organizacji Gospodarstw, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Ekonomicznego, Zawalna 9; 4-go listopada, o godzinie 10 Rada Wydziału T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Hodowlanego, Zawalna 9.

— Dni rolnicze. Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w dniu 3-go i 4-go listopada br. organizuje szereg zebrań rolniczych, mających na celu w pierwszym rzędzie skierowanie pracy naszych gospodarstw na tory dostosowane do złożeń skutków przeżywanego kryzysu w rolnictwie. Zebrania odbędą się według następującej kolejności: 3-go listopada, o godzinie 12 Rada Wydziału Organizacji Gospodarstw, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Ekonomicznego, Zawalna 9; 4-go listopada, o godzinie 10 Rada Wydziału T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, Sierakowskiego 4; o godzinie 17 Rada Wydziału Hodowlanego, Zawalna 9.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„TRAGEDIA KSIĘŻNICZKI NEDELKOW”
KINO MIEJSKIE

Pośród filmów Kina Miejskiego wyróżnia się oczywiście „Tragedia księżniczki Nedelkowskiej”. Zarówno treść filmu jak i wykonanie pozwalają zaliczyć ten obraz do lepszych. W dodatku osoba głównej bohaterki — Marcelli Albani podnosi jeszcze bardziej wartość filmu. Również Włoszka — reprezentuje Marcella Albani specjalny typ urody kobiecej, pełnej temperamentu, a jednocześnie jakby utajonej Rysy twarzy Marcelli Albani są nadzwyczaj czyste i posiadają wiele uroku, w połączeniu ze sztuką (Albani ukończyła w Rzymie szkołę dramatyczną) sprawia, że artystka ta liczy mnóstwo wielbicieli. — Obecnie wyszła Marcella Albani z małżeństwa w Wenecji, gdzie też ma wkrótce być nakręcony nowy jej film.

„Tragedia księżniczki Nedelkowskiej” jest filmem o podłożu oryginalnym. W opracowaniu polskim (mówię o napisach) stracił wiele. Jest to przedwzrostkiem i wyłącznie „zasługa” układowa, czy też „redaktorska” napisów. Zadziewiająca ignorancja i nieznajomość psychiki widza, który lubi tajemniczość, szczególnie w filmie kryminalnym, autor ognistych napisów wyklada uprzejmie i zbytnie niejasność, a nawet omiatawa rzeczy zupełnie zrozumiałe. Wogóle jest to choroba naszych filmów — grafomanstwo napisów! Na zbyty led trzeba wyrzucić wszystkich takich „redaktorów” od napisów, wywodzących się z pod ciemnej gwiazdy! Dobry film zyskuje przy umiejętnym opracowaniu tekstu! — Łączy się również z tem kwestia tytułów obrazów. Z tą księżną Nedelkowską wyszło jakieś nieporozumienie — bo niewiadomo czy myśleć o Nedelkowie czy też o czeskim... Kneclkach!!

Nad program idzie farsa z Flipem i Flapem, którzy zagranicą są ogólnie popularni, zajęli miejsce Pata i Patachona i szczególnie w filmach dźwiękowych budzą kaskady śmiechu. Mają „swoją melodię”, która jest jakby hasłem. Prawdziwie ich nazwiska brzmią: Hardy i Lauwant. Filmy ich odznaczają się wielką pomysłowością i dowcipem. —
Tad. C.

CHODZIE PO MIEŚCIE.

NA LUKISKIM RYNKU

Szanujący się obywatel wyjątkowo chyba znajduje się na jakimś rynku, czy targu, bo i cobyż miał tam do roboty? Od spraw aprowizacji jest przecie żona, względnie — służebnica.

A więc przejdźmy się, czytelniku, po tych „egzotycznych” do noblessa terenach! Oto wkraczamy po przez żelazne poręcze na teren rynku lukiskiego. Przy wejściu po obu stronach owoc. Jedną z przekupie, słodka jak lukcja, cienkim dykankiem kusi i zachęca: „Paniuszcza, gruszczeć życzeniem? Proszę, proszę! Ot te kwaśniaki, buźka ściągają (autentycznie!), a te, widzi, słodziej szel... Jak kto lubi... Cwierć kili? Proszę! Już daję dla paniutki!”

Dalej na lewo na wozach nabiał, jaka, wa rzywa!... Józefowiczki próbują śmiesznie, zagarniając ją palcem z dzieckiem (o higienie!) Babiny na wozach zajądają bułki, popijając mlekiem prost z „kwartę”. Z próbami wianow, masła, ser — znów sielanka, jak wyżej! Uciekajmy stąd, o czytelniku, bo zaczyna się mi wydawać, że jesteśmy na kołyszczym statku...

Oto jesteśmy po stronie prawej rynku. Tu miasto, że się tak wyrażę, urzędziło zadanie na kieszonkę wsi, która tak tłumnie zjechała na rynek z racji dnia targowego. A więc prosto na ziemi ustawiono wszelkiego rodzaju naczynia: talerze, szklanki, spodeczki, garnki gliniane. Miejscami stragany z bułkami i gorącą „arbatą”. Dalej stragany z galanterią, gdzie często-gęsto powiewa na wietrze jakieś intymny szczegół: garderobier damskiej, nieczem „sztafard miłości”, jak się wyrażał pewien dorosły poeta!...

Wreszcie, tuż przy samej alei stanowiący teren właściwej „tokućki”, rozłożyły się stragany z gotowym ubraniem, obuwem; stoły z poukładanymi na ziemi perkalikami, płótna itp. materiałów, o których się mówi: „pójda ja nabrać dwa metry na sukienkę dla naszej Zośki!”

Czasami klientem jest kmiotek, to znów jakiś mizerak-studenci. W tym drugim wypadku, zmęczony bezpodem przyciemnieniem się i przymierzaniem ubrań przez różnych klientów z nieprawdopodobnego zdarzenia, kupiec-izraelita w odpowiedzi na pytanie gościa o cenę arcydiplomatycznie go zapytuje: „Ja bardzo przysparzam, ale czy panieczka miłsi teraz kupować, czy tiki tak?” Do wiedziawszy się, że gość ma „poważne zamiary” rozłącza przed nim przepych swych zasobów.

„Wiele kosztuje ten kostium?” — pyta studenci, przymierzając ubranie. — „Nie, drogiu, tiki trzydziście złote!” „Zwarowałś się! 30 zł. za to tandetę? Daję 10 zł!”

„Uj, panieczka wesołinki człowiek! Słowu daję! Zartownik iś pana! Za 10 zł. chce panieczka kupić nowy kostium? Nu, a sofi, tiki jak dla panieczki mech biendzi 20 zł.” „Widzę, że nie chcecie targować skoro żądacie takie ceny! Daję 15 zł. i ani grosza więcej!”

Co znaczy nie chce? Mi tu dlatego siedzi, żeby targować! Ale pan żeż nie daje ceny! Panieczka, powiedzcież jak słusznie? „Mówilem przecie! 15 zł. ani grosza więcej!” „Uj, na honor, żebi ja tak żię, żebi ja tak biedę nie miał, jak panicz na strata daję! Proszę dorzucić choć parę złotych, to zgadziniś!” „Nie i nie!”

„Nu, co robisz z panieczką, jak panicz taki uparty! Ja chce targować! Bierz pan, to war! Rob panieczkę!”

S P O R T

TO ZACIEKAWI SPORTOWCÓW

Smutną wiadomość przyniosły depesze. Umarł w Krakowie doskonały gracz Wisły Emil Skrynkowicz.

Wszystcy znany (bodaj z fotografii, umieszczonych w pismach sportowych) miły sylwetkę doskonałego piłkarza wielokrotnego reprezentanta Polski, grającego zawsze ambitnie i fałr.

Jak wiadomo, do finałowych walk o wejście do Ligi zakwalifikowały się drużyny: Naprzód (Lipiny) i 22 p.p. (Siedlce).

Pierwszego listopada spotkają się rywale w Lipinach, a 8-go rozegrają rewanżowy mecz w Siedlcach. Trudno przypuszczać aby wojkowi mogli wygrać, zwłaszcza w Lipinach, na obcym boisku.

Jutro i w niedzielę bawieć będzie w Warszawie Makabi wileńska, która rozegra dwa mecze z tamtejszymi drużynami. Pierwszego dnia przeciwnikiem Makabi będzie Gwiazda a drugiego — Polonia. Ib.

Zima przynosi zawsze ożywienie w szeregach bokserskich. Szykują się większe imprezy (i u nas też), prowadzi intensywny trening, śledzi za wynikami w innych cśd kach. Nie od rzeczy więc będzie podać teraz listę najlepszych bokserów świata.

Waga ciężka: Maks Schmeling (mistrz świata — Niemcy), Jack Sharkey (Ameryka), Micky Walker (Ameryka), Tommy Loughran (USA), Ernie Shaaf (USA), Vittorio Campolo (Argentyna), Primo Carnera (Włochy), Young Stribbling (USA).

Waga półciężka: Maxie Rosenbloom (mistrz świata — Ameryka), Jim Maloney, Jim Slattery.

Waga średnia: Marcel Thill (Francja), Vince Dundee (USA), Dave Shale (USA), Harry Smith (USA), Len Harvey (Anglia).

Waga półśrednia: Jack Thompson (mistrz świata — USA), Mac Larnin (USA), Young Corbett (USA).

Waga lekka: Tony Canzoneri (mistrz świata — USA), M. Quiree (Meksyk), Sua rez (Meksyk).

Waga piórkowa: Battling Battalino (mistrz świata — USA), Fred Miller (USA), Earl Maestro (USA), Kid Francis (Francja).

Waga kogucia: Al. Brown (mistrz świata — Panama), Pete Sanstael (Norwegia), Newboy Brown (USA).

Waga musza: Midget Wolgast (USA), Frankie Cenaro (mistrz świata — USA), Dade (USA), Young Jv8aMs (n)Gatau Tobias (USA), Dade (USA), Young Perez (Francja).

W dniu 8 listopada odbędzie się w Poznaniu międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy Polską a Niemcami. (t)

Wilcze kły

WASZE SŁOWA — NASZE CZYNY

Zebrań inauguracyjnych Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” sioło się przedmiotem ataków panów, którzy sądzi, iż mają monopol na wgląd dany w uczucie religijne, a nawet wchodzenie do duszy ludzkiej ze swoimi kałozami... wyborcami.

Ludzie ci uczynili z wiary świętej agitacyjną sztandar przedwyborczy, na który lają stare d-wotki i dziadów z pod kościoła. To też pienią się z wściekłości, gdy spotkają się ze szczera, nie afiszowaną wiarą — głębią tego czystego uczucia przeżera ich, gdyż wypuścić jeszcze bardziej ich niechęć i fašwosc. Niec też dziwnego, że przypuścili tak na „Odrodzenie”. Przysięgli swoje „najczystsze głowy” począwszy od Kol. Ochodkiego, a skończywszy na jakimś Kociekim, który swoimi powiedzeniami o „perkalikach i koraliach” (dosłownie) rozmieszał całą salę.

Nie mając najmniejszego pojęcia o kwestiach poruszanych na zebrańkach, chcieli oświecić zebrańców swoją wymową (pozostawiając wiele do życzenia) i gupota (nie pozostawiając nic do życzenia). Wykuli się na pamięć „alku wiecowych frazesów i uważali, iż to ich upoważnia do dyskusowania o rzeczach, o których mają mniej, niż zielone porcelany.

Ze ich znajomości spraw społecznych nie wykraczała poza sferę przysłowiowego rogu tabakierki, najępiej chyba świadczy nieznajomość pism Dmowskiego, co tak dobitnie wykazał im kol. Dembiński, że nikt nie pisał nawet słówkiem. Zgłębienie dzieł teoretyka, w którego partii kroczyć, jaka cielecia, wędziona na pasku przez starych wyjadaczków wiecowych, to dla nich zbyt wielki trud, o wiele łatwiej przecież powtarzać wyświechane komuny.

Najlepszym dowodem ich mijania się z prawdą jest sprawozdanie z zebrań „Odrodzenie”, zamieszczone w „Dzienniku Wileńskim”, w której mówią o sprawie lwowskiej. Piszą, że kol. Henryk Dembiński wystąpił w obronie żydów, którzy bezczeszili Najświętszy Sakrament, a pomijając milczeniem, przyciszając na zerbanu słowa o „Jacku Wołkowskiego, wypowiedziane na „Tygodniku Społecznym” w Lublinie, że młodzież odrodzeniowa Wilna najdotkliwiej zademnstrowała przeciw profanowaniu świętości. Metody młodzieży lwowskiej, bijące żydów i napadające na redakcję potpili. O. Jacke Wołkowskiego jako metody „wilcze” przeciwne etyce chrześcijańskiej.

Oni wołają o ten bezczelnie przemilczany, Wreszcie poruszona w „Dzienniku Wileń-

skim” sprawa rzekomego wprowadzenia żydów do Bratniej Pomocy. Sprawa ta oddawna przesądzona, dobitnie charakteryzuje zachłanność wszechpółaków na rzeczy pogrzebane — to też nie warto nawet odpowiadać na tego rodzaju bzdurzenie.

Zresztą, panowie wszechpółacy, jesteście usprawiedliwieni. Uczucie, że grunt uśsuwa się wam z pod nóg, więc chwycacie się kłamstwa, jak pijany płotu. Uważajcie tylko, aby ten płot nie przyniósł was do ziemi. Wreszcie stawiają panowie wszechpółacy „zarzut” „Odrodzeniu”, iż jest sanacynym. Powtarzają ten sam zarzut w stosunku do Zarządu Bratniej Pomocy, na którego czele stoi odrodzeniowiec. Krzyczą panowie wszechpółacy na cały uniwersytet: „Uciekajcie od tego Zarządu, nie wybierajcie już nigdy sanatorów, bo gdzie sanacja, tam nadużycia!”

Ale najlepiej mówią za nich 52,000 zł. (pięćdziesiąt dwa tysiące zł.) długów, pozostańdych za czas rządów „młodzieży narodowej”.

Pięćdziesiąt dwa tysiące długów! Pokrycie na nie wynosi 45,000 zł. ze składek członkowskich i subwencji. A więc, gdyby zamknięto Bratnią Pomoc na klauz i nie udzielano żadnych świadczeń, tylko spłacano dług, to jeszcze brakłoby 7,000 zł.

Tymczasem ten „sanacyjny” Zarząd Bratniej Pomocy nie zamknął, świadczeń nie zmniejszył, a nawet jeszcze zwiększył i spłać ca dług porobione przez pp. wszechpółaków.

Wreszcie sprawa Mensy. Przez półtora roku wasz kierownik, p. Józef Zybelski pod waszym pieczętówkiem okiem gospodarzył na szkole młodzieży akademickiej. Przez półtora roku wyście tego nie widzieli, czy nie chcieliście widzieć Wasze Zarządy i komisje rowijowe, zachowujące jego gospodarkę oklamywały młodzież akademicką, mówiąc o dochodowej gospodarce Mensy, a te młodzieży żywno najpojęlejszym obiadami — okradano, podrywając jednocześnie i jej opinie i starszego społeczeństwa.

Dopiero trzeba było „sanacyjnego” Zarządu, który wlecił Nadzwyczajną Komisję do Zbadania Gospodarki Mensy, a ta po mie sięcznych smutnych oczekiwaniach ujawniła bałaganio. —
Zaiste macie, panowie, wiele powodów do narzekania na obecny Zarząd Bratniej Pomocy. —
(—) Wl. Rylica.

— Wołno posady. Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy Bratniej Pomocy Pol. Młod. Akad. U.S.B. podaje do wiadomości kol.kol. członków Bratniej Pomocy, że są do objęcia dwie posady akwizytorów do jednego z dzienników wileńskich. Pożądani są student i studentka, wynomni i o wyglądzie reprezentacyjnym. Wysokie wynagrodzenie. Potrzebni są także deklamatorzy, humorysty, oraz wszelkie siły dramatyczne do udziału w przedstawieniu za dobrem wynagrodzeniem.

— Z Biblioteki Bratniej Pomocy P. M. A. U.S.B. Z powodu konieczności sporządzenia tłogu i spisu inwentarza oraz uporządkowania księgi Biblioteki Bratniej Pomocy zostaje zamknięta do dnia 1.12.1931 r.

— Z Koła Prawników. Zarząd Koła Prawników Studentów U.S.B. podaje do wiadomości kol.kol., że została utworzona przy Kole Sekcja Społeczno-Gospodarcza, która ma na celu przeprowadzenie przekroju struktury współczesnego społeczeństwa, wyświetlając w płaszczyźnie naukowej zasadnicze reguły rządzące światem współczesnym i sprężynności zachodzące w jego łonie, oraz ma na celu naszkicowanie pewnych postulatów dogmatycznych. Pierwsze zebrańie Sekcji Społeczno-Gospodarczej odbędzie się w sobotę dnia 31.10 r.b., o godzinie 18, w lokalu Koła (Zamkowa 11) z referatem kol. St. Jedrychowskiego pt. „Ideologia komunizmu”. Kol.kol., którzy chcą należeć do danej sekcji proszeni są o zapytywanie się do niej w Sekretariacie Koła w godzinach urzędowych 14—15. Zarząd Koła uprzejmie zaprasza wszystkich członków wspierających o łaskawe wzięcie udziału w posiedzeniach Sekcji. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— 19.45 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

— 20.00 „Na widnokręgu” — z Warszawy.

— 20.15 Koncert z Warszawy.

— 21.55 „Zamek niewskieski” — feljton z Warszawy wygłosz. B. Szarlitt.

— 22.10 Koncert chopinowski z Warszawy. (sołsta Z. Drzewiecki).

— 22.40 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

— 23.00 „Komunikat Wil. Tow. Org. i Kół Rol.”

— 18.50 „Tygodnik literacki”

— 19.20 Kwadrans akademicki.

— 19.35 Program na niedzielę i ruizmaitości.

— 19.45 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

— 20.00 „Na widnokręgu” — z Warszawy.

— 20.15 Koncert z Warszawy.

— 21.55 „Zamek niewskieski” — feljton z Warszawy wygłosz. B. Szarlitt.

— 22.10 Koncert chopinowski z Warszawy. (sołsta Z. Drzewiecki).

— 22.40 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

— 23.00 „Komunikat Wil. Tow. Org. i Kół Rol.”

— 18.50 „Tygodnik literacki”

— 19.20 Kwadrans akademicki.

— 19.35 Program na niedzielę i ruizmaitości.

— 19.45 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

— 20.00 „Na widnokręgu” — z Warszawy.

— 20.15 Koncert z Warszawy.

— 21.55 „Zamek niewskieski” — feljton z Warszawy wygłosz. B. Szarlitt.

— 22.10 Koncert chopinowski z Warszawy. (sołsta Z. Drzewiecki).

— 22.40 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

— 23.00 „Komunikat Wil. Tow. Org. i Kół Rol.”

— 18.50 „Tygodnik literacki”

— 19.20 Kwadrans akademicki.

— 19.35 Program na niedzielę i ruizmaitości.

— 19.45 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

— 20.00 „Na widnokręgu” — z Warszawy.

— 20.15 Koncert z Warszawy.

— 21.55 „Zamek niewskieski” — feljton z Warszawy wygłosz. B. Szarlitt.

— 22.10 Koncert chopinowski z Warszawy. (sołsta Z. Drzewiecki).

— 22.40 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

— 23.00 „Komunikat Wil. Tow. Org. i Kół Rol.”

Sklep futer i pracownia kuśnierska

ZOSTAŁY PRZENIESIONE
do nowego lokalu przy

KINO
MIEJSKIE
SALA MIEJSKA
ul. Niemieckiej 28

Od piątku 30 października b. r. Od godz. 4 — 6
Od godz. 6 — 8 — 10

Nad program: „Małżeństwo za tysiąc lat”. Koncertowa orkiestra pod batutą p. M. Salnickiego. Ceny Miejsce balkon 30 parter 60 Kasa czynna od 3.30 do 10 w.

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Hollywood”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Hollywood”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Hollywood”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Hollywood”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Hollywood”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Hollywood”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Hollywood”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Hollywood”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Hollywood”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Hollywood”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Hollywood”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu

„Przygody w obłokach”
„SONIA, S NIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke

Kino „Helios”
IWAN MOZZUCHIN czarująca LIL DAGOWER prześliczna BETTY AMANN w monumentalnym dźwiękowcu